

OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 64

środa 30 kwietnia 1947 r. Charbin

Cena 20 Yuani

Obchody majowe

W maju uroczyste obchodzone są w Polsce trzy daty: 1, 3 i 9 maja.

1 Maja

Dzień 1 Maja był zawsze w Polsce obchodzony jako święto klasy robotniczej. Obecnie kiedy szerokie masy ludu pracującego otrzymały decydujący głos w Państwie i lud ujął we własne dłonie dzieło odbudowy Nowej Polski, a sojusznicy robotników, chłopów i pracującej inteligencji jest tym fundamentem na którym opiera się gmach wskrzeszonej i odbudowanej państwowości polskiej — obecnie dzień 1 Maja stał się w Polsce nie tylko świętem klasy robotniczej i zarazem świętem międzynarodowej solidarności proletariatu, lecz jednocześnie świętem, mającym charakter ogólnonarodowy.

W dniu tym polska klasa robotnicza, a wraz z nią i cały naród polski przyłącza swój głos do tegorocznych hasel sprzymierzonych i pobratymczych narodów Związku Radzieckiego. Polska, która wreszcie przystąpiła do leczenia swoich strasznych ran, zadanych jej przez hitlerowskich barbarzyńców, nie pragnie niczego więcej, jak trwałego pokoju i przyjaznej współpracy międzynarodowej, i dlatego przyłącza swój głos do wezwań:

“Robotnicy wszystkich krajów! Walczcie za trwały pokój przeciwko podżegaczom wojennym!”

“Niech żyje przyjazna współpraca narodów!”

“Niech żyją narody wyzwolone spod ucisku faszyzmu, które wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju!”

“Niech żyje trwała przyjaźń pobratymczych narodów słowiańskich!”

3 Maja

Dzień ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku jest również w Polsce obecnie obchodzony, jako rocznica przemiany ustroju w kierunku, jak na owe czasy, postępowym, nadającym pewne prawa mieszczańskim i chłopom.

Rocznica Konstytucji 3 Maja była obchodzona w całej Polsce w okresie niewoli, jawnie lub tajnie, jako wspomnienie szlachetnego wysiłku ratowania Rzeczypospolitej przed upadkiem.

Nie sądzimy jednak, aby lud polski, który stał się obecnie pełnym gospodarzem ziemi i korzysta już od 2 lat z owoców reformy rolnej, mógł Konstytucję 3 Maja, która nie skasowała nawet państwowości, co w pewnym stopniu uczynił dopiero w 1794 roku Kościusko, traktować inaczej niż jako wspomnienie historyczne, mające za sobą długotrwałą tradycję.

9 Maja

Dzień 9 Maja obchodzimy uroczyste, wraz ze wszystkimi Narodami Zjednoczonymi, jako Dzień Zwycięstwa.

Druga rocznica tego niezapomnianego nigdy zwycięstwa, odniesionego nad najbardziej okrutnym i barbarzyńskim wrogiem ludzkości, jest w Polsce obchodzona wyjątkowo uroczyste, jako “tryumf—jak oświadczył Prezydent R. P. Bolesław Bierut—nie tylko oręża, lecz i sprawiedliwości, nie tylko siły i techniki, lecz i idei. Było to zwycięstwo idei demokratycznej nad faszyzmem, zwycięstwo człowieka nad zwierzęciem, podobnym jedynie do człowieka, zwycięstwo szlachetnej, postępowej linii rozwoju ludzkości nad zwyrodniałą re-

akcją. Rocznicą zwycięstwa stanowi dla nas, dla polskiej demokracji i wszystkich miłujących wolność narodów, przede wszystkim święto pokoju, święto tryumfu idei międzynarodowej współpracy i braterstwa nad dążeniami do agresji i zaborów.”

“Dla ludzi pracy w Polsce rocznicą zwycięstwa nad hitlerowskim barbarzyństwem jest jednocześnie wielkim i radosnym świę-

tem zwycięstwa, odniesionym nad siłami reakcji we własnym kraju.”

“Trwały pokój jest dla nas — wskazał dalej Prezydent R. P. — nierozłącznie związany ze sprawą naszych granic na Odrze i Nysie. Jesteśmy głęboko przekonani, że nienaruszalność naszych granic jest najlepszą gwarancją stabilizacji pokoju w całej Europie.”

Cała Słowiańszczyzna w obronie naszych granic

Prezes Słowiańskiego Komitetu w Moskwie gen. por. A. Gundorow w rozmowie z korespondentem PAP (Polska Agencja Prasowa) oświadczył:

“Trudno jest przecenić nie tylko wewnętrzne lecz i międzynarodowe znaczenie zwycięstwa bloku partii demokratycznych przy wyborach sejmowych w Polsce. Udaremnione zostały wszelkie usiłowania wewnętrznych sił reakcyjnych, na czele których stał Mikołajczyk, i ich zagranicznych protektorów, zmierzające do rozbicia jedności i zespolenia się narodu polskiego dookoła bloku demokratycznych partii.

Opinia społeczna całej Słowiańszczyzny z zapałem wita naród polski, który zadokumentował w czasie wyborów swą wysoką aktywność polityczną i niezłomną wolę w walce za niepodległość swego kraju, za prawo swego aktywnego udziału w rządzeniu państwem, za umocnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi demokratycznymi narodami. Witamy gorąco wybór Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, sławnego syna Polski, Bolesława Bieruta, witamy utworzenie stałego

ządu, który wypełniając wolę narodu poprowadzi kraj do pokojowego i szczęśliwego życia i do rozkwitu.”

Na zapytanie korespondenta PAP, jak odnosi się słowiańska opinia społeczna do zaborskich tendencji pewnych kół w stosunku do zachodnich granic Polski, gen. Gundorow odpowiedział:

“Gdy ciemne siły reakcji międzynarodowej co raz na nowo poruszają, poprzednio już zadecydowaną, sprawę polskich Ziemi Zachodnich, zwróconych Polsce w rezultacie pogromu faszystowskich Niemiec, to chcą one w ten sposób poddać w wątpliwość sprawiedliwe decyzje, które były przyjęte przez kierowników trzech rządów na konferencji poczdamskiej. Historyczna sprawiedliwość tych decyzji, historyczne prawa polskiego narodu do tych ziem, nie ulegają żadnej wątpliwości w oczach opinii społecznej krajów słowiańskich. Próby poruszenia na nowo sprawy Ziemi Zachodnich mogą być potraktowane jedynie, jako chęć udzielenia poparcia rozgromionym siłom niemieckiego imperializmu i dania im nadziei na ich wskrzeszenie.

Cała Słowiańszczyzna w obronie sprawiedliwych postanowień konferencji poczdamskiej i nie ulega żadnej wątpliwości, że uzyska ona w tym kierunku poparcie wszystkich demokratycznych sił całego świata. Ogromna zasługa narodu polskiego i demokratycznego rządu polskiego wobec demokracji światowej polega na tym, że uczynili oni dotychczas już tak wiele dla odrodzenia Ziemi Zachodnich i tak szybko umieli przekształcić te ziemie w ognisko de-

demokracji, w pełnowartościowe dzielnice swego kraju. Opinia społeczna całej Słowiańszczyzny doznała, wraz z narodem polskim, uczucia głębokiego zadośćuczynienia słysząc historyczne słowa Generalissimusa Stalina i oświadczenie ministra Mołotowa o nienaruszalności zachodnich granic Polski. Inaczej ustosunkować się do tej sprawy nie mogą demokratyczne organizacje, dążące do umocnienia pokoju i przeciwdziałania powstawaniu nowych aktów agresji."

strat, szkolnictwo—58 procent. Stolica Polski—Warszawa została barbarzyńsko zniszczona.

Z powyższego wynika zupełnie jasno, że cena, jaką Polska zapłaciła za ostatnią niemiecką agresję, jest najważniejszym argumentem na rzecz polskich żądań i życzeń, wysuniętych w memorandum i w wystąpieniach polskich delegatów na naradach zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Krótki wykaz strat poniesionych przez Polskę w czasie ostatniej wojny jest najlepszym dowodem, że naród polski ma pełne prawo żądania gwarancji, iż nie powtórzy się katastrofa, grożąca istnieniu całego narodu.

W związku z powyższym, zupełnie słusznie pisał "Głos Ludu" organ Polskiej Partii Robotniczej: "Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami interesuje społeczeństwo polskie więcej niż kogokolwiek innego. Dla nas zły traktat—pisala gazeta—to jest więcej niż możliwość nowej wojny,—to groźba nowej niemieckiej agresji, która w danym wypadku będzie oznaczała zupełne wytepienie narodu polskiego".

Memorandum przedłożone 27 stycznia br. przez polską delegację pod obradami zastępców ministrów spraw zagranicznych opiera się na postanowieniach Teherańskiej, Krymskiej i Poczdamskiej Konferencji. Memorandum zwraca uwagę, że w XX wieku, za życia jednego pokolenia, Niemcy były winne w rozpoczęciu dwóch wojen światowych. Niemcy były dwukrotnie winne wobec całej ludzkości za zakłucie pokoju. Memorandum zwraca uwagę, że historyczne znaczenie Krymskiej konferencji polega w szczególności na wypracowaniu warunków koniecznych dla uniemożliwienia powtórzenia się nowego zbrojczego napadu niemieckiego militarystów. "Naszym niewzruszonym celem — powiedziane jest w tych uchwałach — jest zniszczenie niemieckiego militarystów i nazizmu i stworzenie gwarancji, że Niemcy już nigdy więcej nie będą w stanie naruszyć pokoju całego świata."

Powołując się na decyzje poczdamskiej konferencji, memorandum ma na myśli osiągniętą na konferencji zgodę co do politycznych i ekonomicznych zasad uzgodnionej przez sojuszników polityki w stosunku do zwyciężonych Niemiec w okresie sojuszniczej kontroli. Jak wiadomo, celem poczdamskich postanowień było wypełnienie Krymskiej deklaracji o Niemczech. "Niemiecki militarystów i nazizm będą zniszczone, opiewa postanowienie poczdamskie — i sojusznicy, w zgodzie wzajemnej, obecnie i w przyszłości, przedsięwzięją i inne kroki, konieczne po to, aby Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swoim sąsiadom lub zachowaniu pokoju w świecie."

Decyzje konferencji poczdamskiej, dotyczące odbudowy demokratycznych i pokojowych Niemiec przy pomocy rozbrotienia ich, demilitaryzacji i denazifikacji, memorandum uważa za podstawowy warunek międzynarodowego porządku. Memorandum wskazuje, że władza zwierzchnia w Niemczech powinna nadal pozostać w ręku Międzysojuszniczej Rady Kontrolnej, która może przekazywać ją niemieckim organom w miarę realizacji programu demokratycznego i pokojowego przekształcania się Niemiec. Szczególną uwagę poświęca memorandum zagadnieniu jedności Niemiec, wysuwając jednocześnie sprawę likwidacji Prus. Polski delegat Ambasador Werblowski w swoim wystąpieniu na naradach zastępców ministrów spraw zagranicznych wskazał na konieczność likwidacji tego, co się nazywa pruskim duchem, który znalazł swój wyraz w hasle "Drang nach Osten" (Parcie na Wschód).

W sprawie odbudowy niemieckiej ekonomiki, memorandum zwraca uwagę, iż odbudowa ta w żadnym wypadku nie może się odbyć przed odbudową zrujnowanych i opustoszczonych przez wojnę państw sąsiadujących z Niemcami. Zachowanie tego warunku niewątpliwie zapobiegnie wytworzeniu się w Europie warunków ekonomicznej przewagi Niemiec nad innymi państwami, przewagi,

Aleksander Piotrowski

Polska wobec traktatu pokojowego z Niemcami

Sprawy związane z przyszłym kierunkiem rozwoju Niemiec, są obecnie słusznie oceniane jako główne zagadnienie Europy. Jest to zrozumiałe, gdyż zniszczenie na zawsze możliwości agresji niemieckiej i stworzenie demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego — są to zadania pierwszorzędnej doniosłości. Bez tego jest rzeczą niemożliwą uzyskanie trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a więc i w całym świecie. I dlatego jest rzeczą jasną, jakie ogromne znaczenie ma odpowiednie rozstrzygnięcie zagadnienia niemieckiego, w szczególności zawarcie traktatu pokojowego, dla państw graniczących bezpośrednio z Niemcami. Jest rzeczą oczywistą, że szczególne zainteresowanie wywołała w Polsce obecna sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Jeszcze 14 listopada 1946 roku rząd polski wystosował do Rady Ministrów czterech mocarstw sprzymierzonych notę, w której Polska wypowiedziała życzenie wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przy omawianiu projektu traktatu pokojowego z Niemcami. W nocy polskiej była mowa o tym, że Polska jest bezpośrednim sąsiadem Niemiec i, że w ciągu wielu wieków była przedmiotem niemieckiej agresji i ekspansji.

Będąc pierwszą ofiarą niemieckiej zbrojnej agresji w czasie drugiej wojny światowej, Polska poniosła niezliczone ofiary w ludziach i ogromne straty w ekonomicznych zasobach i wartościach kulturalnych.

Dane opublikowane w końcu stycznia br. przez Biuro Wojennych Strat przy Radzie Ministrów R. P. wskazują, że Polska straciła w czasie ostatniej wojny 6.028.000 ludzi zabitych, co stanowi 22 procent zaludnienia kraju. Według tych danych mamy w Polsce 590.000 cywilnych i wojennych inwalidów, 867.000 ludzi przebywało w okresie okupacji w więzieniach i obozach koncentracyjnych i ucierpiało w większym lub mniejszym stopniu. Do tego należy doliczyć 2.460.000 ludzi wywiezionych z Polski do Niemiec na roboty przymusowe i 2.478.000 ludzi, wysiedlonych ze swych stałych siedzib i rozrzucanych po całym kraju.

Straty materialne poniesione przez Polskę w czasie drugiej wojny światowej i niemieckiej okupacji wynoszą 258 miliardów 432 miliony przedwojennych złotych. Straty polskiego przemysłu i rzemiosła wynoszą 35 procent przedwojennego stanu; rolnictwo straciło 60 procent żywego inwentarza. Ogólne straty gospodarki narodowej wynoszą 38 procent. Polska kultura poniosła 43 procent

która dała możność Niemcom prowadzenia, w okresie pomiędzy wojnami światowymi, ekspansji ekonomicznej i była podstawą ich agresji wojennej, rozpoczętej w 1939 roku. W wypłacie przez Niemcy reparacji krajom przez nie zniszczonym w ciągu wojny, widzi memorandum nie tylko możność kompensaty strat, które naniósł Niemcy Narodom Zjednoczonym, lecz również jeden ze środków częściowego zniszczenia dysproporcji w poziomie ekonomiki krajów europejskich w porównaniu z niemiecką ekonomiką.

Punkt 13 memorandum jest poświęcony sprawie polsko-niemieckiej granicy. Memorandum stwierdza, że w wykonaniu postanowień poczdamskich i na podstawie doświadczenia uzyskanego przy zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich, przyłączonych do Polski na podstawie tych postanowień, Polska pozostawia za sobą prawo przedłożenia szczegółowego projektu ustanowienia linii polsko-niemieckiej granicy. Rząd polski wyraża przekonanie, że decyzje poczdamskie co do granic zachodnich Polski będą przez konferencję pokojową formalnie zatwierdzone, pomimo tego, iż pewne oficjalne osoby w szeregu krajów, a w tej liczbie i w Niemczech, poddają w wątpliwość nienaruszalność granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Memorandum rządu polskiego zostało przyjęte przez cały naród polski z uczuciem głębokiego zadowolenia, gdyż jest on życiowo zainteresowany w niedopuszczeniu do nowej niemieckiej agresji i dąży wszelkimi siłami do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich milujących wolność narodów.

Naród polski żąda całkowitego ekonomicznego i wojskowego rozbrojenia Niemiec, przeprowadzenia denazyfikacji i ustanowienia kontroli nad Niemcami. Naród polski stanowczo żąda zniszczenia źródeł tej polityki i propagandy, które dążą do rewizji historycznych decyzji poczdamskich. W związku z tym warto przypomnieć sobie, że przywódca niemieckiej socjalno-demokratycznej partii

Schuhmacher oświadczył w Berlinie, że Niemcy nie będą mogły podpisać traktatu, jeżeli ich wschodnia granica ma pozostać taką, jaką ustanowiło porozumienie w Poczdamie.

Głos Schuhmachera nie jest odosobniony. Wtórują mu pewne oficjalne osobistości amerykańskie. Jak podawał berliński korespondent gazety "New York Herald Tribune", główny doradca amerykańskiej wojennej administracji w Niemczech poseł Murphy i inni wybitni amerykańscy przedstawiciele w Berlinie zalecali sekretarzowi stanu Marshallowi, aby Rada Ministrów Spraw Zagranicznych obradująca w Moskwie zwróciła Niemcom okręgi rolnicze byłych niemieckich terytoriów, które zgodnie z postanowieniem w Poczdamie przypadły Polsce. Ci sami oficjalni przedstawiciele proponują aby było zwrócone Niemcom prawie całe Pomorze, łącznie ze Szczecinem i częścią Śląska z Wrocławiem. Podobne wieści nadchodzą i z innych źródeł. Gazety "New York Times" i "P.M." opublikowały wiadomość z Londynu, donoszącą, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych rozpatrywali sprawę wystąpienia z propozycją o rewizji polskich granic, mając na celu zwrócenie Niemcom większej części terytorium, będącego obecnie częścią składową państwa polskiego.

Demokratyczna Polska nie bacząc na ciągle intrygi międzynarodowej reakcji potrafiła zająć odpowiednie miejsce na międzynarodowej arenie. Polska demokracja odegrała nie ostatnią rolę w dziele obrony pokoju w Europie i w całym świecie.

Demokratyczna Polska spokojnie spogląda w przyszłość. Spokój jej wypływa ze świadomości takiej siły, jakiej Polska dotychczas jeszcze nigdy nie posiadała, — siły, wynikającej z wewnętrznej mocy odrodzonego państwa ludowego, z prawdziwej polityki zagranicznej, z trwałego, braterskiego sojuszu ze słowiańskimi państwami i innymi milującymi wolność narodami, z przewagi pokojowych i postępowych sił w całym świecie.

ppłk. Zygmunt Leśniewski.

Pomoc ZSRR przy odbudowie Warszawy

Uplynęły już z górą dwa lata od chwili kiedy dzięki bohaterstwu wysiłkom Armii Radzieckiej i sprzymierzonego z nią Wojska Polskiego męczeńska stolica Polski została wyrwana z łap hitlerowskich okupantów. Nie ma faszystowskich okupantów, ale pozostały głębokie ślady ich zbrodniczej gospodarki. Z jednego z piękniejszych miast Europy — Warszawy — uczynili stos gruzów. Okupanci zniszczyli ponad 10 tysięcy domów. Ogólne straty materialne w stolicy wynosiły 10 miliardów przedwojennych złotych.

Wyzwolona stolica wymagała poważnej pomocy i pomoc tę otrzymała bezwzględnie od pobratymczych narodów Związku Radzieckiego. Pierwszy chleb, pierwsze transpory żywności, pierwsze środki lekarskie — wszystko co było konieczne dla utrzymania przy życiu resztek mieszkańców Warszawy — nadchodziło ze Związku Radzieckiego.

Jeszcze w czasie walk, kiedy w ręku Armii Radzieckiej znajdowała się jedynie Praga, rząd radziecki powziął decyzję o udzieleniu pomocy ludności Pragi, cierpiącej z powodu braku żywności. W te dni przywieziono z ZSRR na Pragę dziesięć tysięcy ton mąki i dużą ilość lekarstw dla bezpłatnego rozdania ludności.

Pomimo wielkich trudności, wynikających z warunków wojennych, narody ZSRR uczyniły wszystko, aby okazać bezinteresowną pomoc pobratymczemu narodowi polskiemu. Narody czterech republik radzieckich: Rosyjskiej, Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej natychmiast po uwolnieniu Warszawy pospieszyły z pomocą mieszkańcom stolicy. Posłały one bezpłatnie 60,000 ton ziarna, co było wielką pomocą dla mieszkańców Warszawy.

Dowództwo Armii Radzieckiej nie pozostało obojętne do środków i pracy aby pomóc mieszkańcom Warsza-

wy rozpocząć normalne życie i jaknajprędzej usunąć skutki gospodarki niemiecko-faszystowskich okupantów. Jeszcze słychać było w pobliżu grzmiące armaty, a już polskie władze, przy pomocy dowództwa wojsk radzieckich, rozpoczęły przede wszystkim pracę nad odbudową, zburzonych przez Niemców zakładów miejskich — elektrowni, wodociągów i t. d.

Przed odrodzoną nową Rzeczpospolitą Polską od pierwszej chwili wyzwolenia stało poważne i wielkie zadanie, odbudowa Warszawy. Wymagało to ogromnych środków i wielkiej ilości specjalistów dla opracowania planów odbudowy, których Polska wówczas nie posiadała.

Na prośbę ówczesnego Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a obecnego Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i ówczesnego premiera Osóbki-Morawskiego, rząd radziecki w lutym 1945 roku t. j. równo pomiesiacu od chwili wyzwolenia Warszawy, powziął decyzję o okazaniu pomocy Warszawie. Rząd radziecki zgodził się na wysłanie do Polski rzeczoznawców dla sporządzenia planów odbudowy Warszawy i na okazanie materialno-technicznej pomocy, w rozmiarze połowy ogólnych kosztów, przewidzianych przez plan odbudowy stolicy.

Realizacja tego postanowienia była rozpoczęta bezwzględnie. Do Warszawy przybyła radziecka komisja rządowa, na czele której stał prezes Rady Ministrów Ukraińskiej ZSRR Mykita Chruszczew. Radzieccy eksperci, inżynierowie i technicy zabrali się do opracowania projektów i planów odbudowy miasta. Polskie organizacje budowlane, opierając się na pomocy Związku Radzieckiego, rozpoczęły pracę na wielką skalę. Ale w zburzonej Warszawie nie było nawet mieszkań dla robotników budowlanych. Z pomocą przyszedł Związek Radziecki, dostarczając Warszawie 500 standarto-

wych, drewnianych domów, z których utworzono osiedle robotnicze.

Skutki pomocy okazałej przez Związek Radziecki dobrze już odczuwają mieszkańcy Warszawy. Radzieccy specjaliści, z inżynierem Kaprałowym na czele, oddali w 1946 roku do użytku miasta linię komunikacji trolejbusowej, którą obsługuje 30 nowych trolejbusów, otrzymanych przez Warszawę od Związku Radzieckiego. Ręko ma radzieckich inżynierów i techników i przy pomocy radzieckich urządzeń technicznych, wybudowano w Warszawie nową stację radiową o wielkiej mocy. Grupa radzieckich inżynierów, z inż. płk. Żołotowym na czele, uruchomiła w 1945 roku dla Warszawy, warsztaty samochodowe, w których ustanowione 250 obrabiarek,

danych przez dowództwo Armii Radzieckiej.

Z górą dwa lata uporczywej pracy narodu polskiego nad odbudową swej pięknej stolicy, dały już znaczne rezultaty. W poszczególnych częściach miasta powstały już całe dzielnice nowych domów. Miasto posiada światło elektryczne, telefon, wodociągi, kanalizację, tramwaje, trolejbusy. W Warszawie jest czynnych 20 teatrów i kin. W Uniwersytecie Warszawskim jest 7,500 studentów. Jest czynna Politechnika, Akademia Nauk Politechnicznych, Wyższa Szkoła Handlowa, Filharmonia, Muzeum Narodowe.

W tych osiągnięciach wyzwolonego narodu polskiego i jego demokratycznego rządu wielką rolę odegrała braterska pomoc Związku Radzieckiego.

ci" tych działaczy PSL, którzy dążą do przekształcenia "Wici" w organizację mającą na celu obronę interesów PSL, wbrew interesom ludu i młodzieży chłop-

skiej. Komitet Demokratyzacji "Wici" przywołuje młodzież chłopską do walki, mającej na celu wyzwolenie "Wici" spod wpływów PSL.

SPRAWY MIEJSCOWE

P. Z. S.

Zarząd powołanego na nowo do życia Polskiego Związku Sportowego, pomimo bardzo krótkiego czasu swego funkcjonowania, dzięki energicznemu zabraniu się do wykonania nakreślonych planów, dopiął już w międzyczasie pewnych okazałych rezultatów.

Przeprowadzona przez Zarząd PZS zbiórka wśród kolonii polskiej na cele sportowe dała możliwość należytego wyekwipowania, utworzonej stałej drużyny piłki nożnej, która p. n. "Polonia" po raz pierwszy, z powodzeniem, wzięła udział w zawodach miejskich.

Zwycięstwo, które odniosła "Polonia" w spotkaniu z drużyną kolejową "KCzZD" — na zawodach w dniu 27 kwietnia — w stosunku 3:0, nie jest bynajmniej przypadkowym, lecz oczywistym dowodem tych możliwości, na które przy odpowiednim kierownictwie, zawsze było stać naszą młodzież.

Dlatego też i podjęta przez PZS akcja rozbudzenia życia sportowego wśród naszej młodzieży, znalazła poparcie w szerokich kołach kolonii polskiej.

Sądzymy, że PZS najlepiej spełni swoje zadania

i będzie mógł liczyć na dalsze poparcie całej kolonii polskiej, o ile rozwinie swoją działalność w kierunku wciągnięcia do życia sportowego jaknajszerszych kół naszej młodzieży.

W. G.

PODZIĘKOWANIE PZS

Zarząd Polskiego Związku Sportowego składa niniejszym serdeczne podziękowanie poniżej wymienionym osobom za złożone ofiary na cele sportowe: M. Łopato, J. Ławrynowicz, Bracia Zalewscy, F. Dempich, S. Wasilewski, Br. Stefanowicz, B. Arkin, E. Sychalski, K. Kreto-wicz, E. Tyka, R. Lernet, E. Korona, S. Lewit, Z. Ejmont, Bracia Fiszbajn, S. Zieliński, J. Jutkiewicz, J. Teltot, Sz. Paluszki-wicz, S. Tomaszewski, J. Solecki, F. Gołko, K. Krakowski, P. Jankiewicz, S. Koluda, E. Wasilewski, Dr. Zawadzki, F. Pisarski, J. Banderski, R. Skrodzki, Wł. Gnat, St. Żołędowski, M. Skriabin, P. Zalewski, Wł. Zieliński, A. Lernet, K. Smoleński, F. Mazur.

Dalsze ofiary na cele sportowe przyjmuje skarbnik PZS W. Zalewski.

Niezgoda w PSL

Warszawska gazeta "Ekspress Wieczorny" donosi 8 marca, że niezgoda w partii Mikołajczyka przyjęła bardzo ostry charakter. Jak wiadomo — pisze gazeta — na ostatnim posiedzeniu Rady Głównej tej partii znaczna liczba działaczy partyjnych, zgrupowana dookoła przedwojennych działaczy „Wyzwolenia” i „Wici”: Wyciecha, Zaleńskiego, Domańskiego, Nieczki, De-ca i Banacha, poddała ostrej krytyce politykę Mikołajczyka i zażądała zmiany obecnej linii politycznej Głównego Komitetu Wykonawczego PSL.

Z punktem widzenia tej grupy działaczy solidaryzuje się również prezes Rady Głównej PSL Dr Kiernik. Grupa Wyciecha rozpoczęła wydawanie politycznego tygodnika "Chłopi a Państwo", w którym ostro krytykując politykę Mikołajczyka zażądała rozpoczęcia współpracy z partiami, na zasadach swego czasu ogłoszonych przez PKWN (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego). W odpowiedzi na to Mikołajczyk zażądał zaprzestania wydawania tygodnika, a gdy komitet redakcyjny temu od-

mówił, Mikołajczyk zawiesił Wyciecha, Nieczkę, De-ca i Domańskiego w prawach członków partii. Działacze ci zażądali zwołania nadzwyczajnego zjazdu PSL, które to żądanie prezes Rady Głównej Dr Kiernik popiera.

"Rzeczpospolita" opublikowała dnia 3 marca oświadczenie Zjazdu zwołanego przez grupę działaczy organizacji młodzieżowej "Wici", celem demokratyzacji tej organizacji. Oświadczenie to głosi, iż wbrew postanowieniom ogólnopolskiego zjazdu "Wici" w grudniu 1946 roku, grupa działaczy PSL zasiadająca w głównym zarządzie "Wici", odrzuciła na ostatnim posiedzeniu wniosek pierwszego i drugiego zastępcy przewodniczącego głównego zarządu, oraz głównego redaktora młodzieżowej gazety chłopskiej i szeregu innych działaczy w sprawie wprowadzenia 5 przedstawicieli Komitetu Demokratyzacji "Wici" do zarządu głównego. Grupa ta odrzuciła również wniosek o usunięcie z kierownictwa "Wi-